Nr. 51. Lwów, Niedziela dnia 22. Lutego 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracy otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Walka przeciw Piłsudskiemu.

STRZAŁY Z LONDYNU.

Odrodzone państwo polskie zaraz na początku swego istnienia zaczyna się stawać igraszką obcych potęg politycznych, a przedewszystkiem kapitalistycznych. Przypominają się stare czasy, kiedy osławione „elekcje“ odbywały się za obce pieniądze i wprowadzały na tron polski manekinów obcej woli.

O przygotowującej się kampanji przeciw Piłsudskiemu i demokracji, a zwłaszcza ludowcom, już pisano w „Kurjerze Lwowskim“. Paderewski jest przeznaczony na męża opatrznościowego i Naczelnika państwa. Przeprowadzenie wyboru Paderewskiego wymaga jednak ogromnych przygotowań i wielomiljonowych sum. Przygotowania już się rozpoczęły, a sumy ponoś też się już znalazły. Ogromna drukarnia Straszewicza w Warszawie została niedawno wykupiona za 6 miljonów marek przez spółkę, do której ponoś należy Paderewski. Wymówiono druk wszystkim dziennikom i tygodnikom, ponieważ niedługo pod red. p. Strońskiego ma ukazać się ogromny dziennik, którego głównem zadaniem będzie przeprowadzenie wyboru Paderewskiego na Naczelnika państwa. Amerykańscy przemysłowcy, którzy dużo sobie obiecują po eksploatacji Polski, dają ponoś na „uporządkowanie Polski“ 3 miljony dolarów, blisko 500 miljonów marek pol.

Realizacją „interesu“ zajmuje się p. Horodyski, znany w Małopolsce jeszcze z tych czasów, kiedy wskutek „nieprawidłowości wekslowych“ musiał — dzięki łaskawej pomocy p. Niezabitowskiego — uciekać do Ameryki, znany zaś obecnie w Warszawie z tego, że go w żadnym porządnym domu nie przyjmują, a przy balocie na członka klubu myśliwskiego dostał same czarne gałki. Ten oto mąż, bawiący — jak powiadają — obecnie w Warszawie — będzie rozstrzygał o tem, kto ma rządzić w Polsce.

Pierwszym etapem walki jest zdyskredytowanie Piłsudskiego, uczynienie go niemożliwym dla ententy. Niecna robota w tym kierunku już się rozpoczęła.

„Morning Post“, londyński organ konserwatystów angielskich, pismo uchodzące dawniej za organ komitetu narodowego w Paryżu, a obecnie za organ ambasady polskiej w Londynie wydrukowała aż trzy ogromne artykuły, jako korespondencje z Warszawy, na temat stosunków w Polsce. Same tytuły tych artykułów świadczą o ich tendencji. I tak: w Nrze z dnia 4 b. m. widnieje tytuł: „Wielka pro - niemiecka kampanja“ „Intrygi p. Bilińskiego“. W Nrze z 5 b. m. tytuł: „Pro - niemieccy Polacy — Piłsudski milczy“. W Nrze z 6 b. m. tytuł: „Podburzanie Polaków“.

W pierwszym artykule opisuje korespondent warszawski „Morning Post“, jakto w Polsce ruch z początku przychylny dla ententy zaczął nagle maleć z powodu rozstrzygnięć Rady najwyższej w sprawie Śląska, a zwłaszcza z powodu Galicji wschodniej. „Po rozstrzygnięciu w sprawie Galicji wschodniej — pisze „Morning Post“ — „nastąpił przełom pierwszy od chwili zmartwychwstania Polski. Progermanizm (!!) śmiał podnieść głowę i dał się zauważyć. Od tej chwili wypadki następowały szybko. Partja austrjacka zorganizowała się. Jej leader, sędziwy Biliński, był wtedy ministrem finansów. Za nim stała grupa, która blisko rok troskliwie ukrywała swe pro-niemieckie sympatje. Krótko mówiąc, powstała przy końcu października partja, która postawiła sobie za zadanie odwrócić Polskę od ententy, a przedewszystkiem od

Polskie warunki pokojowe

Granice z r. 1772.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 19 lutego 1920.

Osobna komisja w łonie ministerswa spraw zewn. pod przewodnictwem ministra Patka opracowuje warunki pokojowe dla bolszewików. W najbliższy poniedziałek zbierze się sejmowa komisja spraw zagranicznych, na której warunki pokojowe będą podane do wiadomości komisji. Następnie warunki te będą zakomunikowane nowo-powstałym państwom na wschodzie, przedstawicielom ententy, a wreszcie bolszewikom. Jest tendencja, aby sprawę załatwić możliwie jak najszybciej.

Co do treści warunków pokojowych— to uchodzi za rzecz pewną, że rząd polski zażąda granicy z przed roku 1772. Nie wiadomo, czy rząd polski zażąda odrazu opróżnienia terytorjum zamkniętego granicą z r. 1772, a zajętego dziś przez bolszewików, czy też na razie tylko teoretycznego zrzeczenia się tego terytorjum. W każdym razie postawione będzie żądanie, aby całe terytorjum b. Rzeczypospolitej należało do sfery wpływów polskich.

Uregulowanie stosunku nowopowstałych państw do Rzeczypospolitej Polskiej będzie należało wyłącznie do Rzeczypospolitej i do tych państw.

Nie wiadomo jeszcze, czy nota pokojowa rządu polskiego będzie szczegółowa, czy też ogólna, zawierająca tylko ogólne podstawy pokoju, oraz miejsce rokowań.

Zdaje się, że nota będzie raczej trzymana w tonie ogólnym. Dopiero po zejściu się delegatów z obu stron przedstawione będą ze strony Polski szczegółowe warunki pokojowe.

W sferach polskich istnieje tendencja, aby rokowania trwały bardzo krótko.

W kołach rządowych i sejmowych kwestja pokoju z bolszewikami jest traktowana szczerze i na serjo o ile naturalnie bolszewicy przyjmą polskie warunki pokojowe.

SEJMOWA KOMISJA CZTERECH DLA ROKOWAŃ POKOJOWYCH

Warszawa (tel. wł.). Dla ułożenia odpowiedzi na notę pokojową została utworzona komisja z 4-ch, w której zapowiadają przedstawiciele trzech największych grup politycznych w Sejmie, tj. Piastowcy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe i socjaliści, oraz przedstawiciel rządu, delegowany przez ministerstwo spraw zagranicznych.

——o——

Atak bolszewicki na odcinek Poleski.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu gen. W. P. Front litewsko - białoruski: Na północ od Dzisny nasz oddział wywiadowczy starł się w rejonie Kochanowic z oddziałem bolszewickim, rozbił go i zmusił do ucieczki, biorąc 20 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Oddział bolszewicki, któremu udało się przeprawić na południowy brzeg Dźwiny, na północny-zachód od Połocka, został przez nasze rezerwy wyparty. W dniu wczorajszym przeszli bolszewicy do oddawna przygotowanego ataku na nasz odcinek poleski. Po zaciekłych codziennych walkach nie bacząc na przeważające siły przeciwnika, wszystkie jego ataki odparto. W walkach tych bohaterską śmiercią na polu walki polegli por. Skulski i podpor. Chrzanowski. Szczególnie odznaczyły się oddziały 22 i 15 pułku piechoty.

Front wołyński i podolski: Oddziały obu frontów przeszły do akcji zaczepnej celem odrzucenia przeciwnika bardziej na wschód od Staregokonstantynowa i Płoskirowa. Po zaciętych walkach, wojska nasze osiągnęły linję Piław między Busz i Bodechy, wypierając bolszewików z tego rejonu i zadając im ciężkie straty. Zdobycz jeszcze nie została obliczona.

Kuliński, pułk.

Bolszewickie sukcesy na wschodzie.

Zbuntowany pułk rosyjski przeszedł do wojska czerwonego.

Londyn (Pat.). Reuter. Operacje bolszewickie w północnej Rosji przybierają obrót niepokojący. Wojska czerwone obsadziły linję Onegi — kolei do Wołogdy. Jeden z pułków zbuntował się, zabił swego komendanta jakoteż większą ilość oficerów a 500 żołnierzy przeszło do bolszewików.

Prowizoryczny północno - rosyjski rząd podał się do dymisji i przekazał władzę gen. Millerowi.

Bolszewicy zajęli Cherson i Oczaków.

Warszawa (Tel. wł.). Moskwa (komunikat sowiecki). W kierunku Nikołajowa nasze oddziały opanowały Kozłowo i Oczaków. W ostatnich walkach wzięliśmy wielką zdobycz wojenną. Nasze czerwone oddziały weszły do Chersonu. W kierunku Odessy ścigamy nieprzyjaciela w dalszym ciągu i podeszliśmy pod Oliwiopol.

Warszawa. (Tel. wł.). Moskwa (komunikat sowiecki). W mozyrskim, korosteńskim i żytomierskim rejonie utarczki patroli wywiadowczych.

W rejonie tyraspolskim nasze przednie straże napierają na nieprzyjaciela, prowadzą walki poza miastem.

Losy armji Denikina.

Warszawa. (Tel. wł.). Denikin zarządził ewakuację Teodozji, Jekaterynodaru i Noworosyjska. Dobrowolcy przyznają sami, że ponoszą klęskę po klęsce. Kozacy czerscy opuszczają front. Usposobienie armji ochotniczej przygnębiające.

——o——

„Anglji i postawić nowo powstające państwo w stosunku do Niemiec podobnym do sytuacji starej Austrji".

Tak dosłownie pisze „Morning Post" — oczywiście za podszeptem jakichś Polaków, którym to nikczemne oczernianie Polski wobec Anglji i całego świata ma przynieść jakieś korzyści.

Mało tego!

„Jednakowoż Biliński — pisze dalej „Morning Post" — jego Austrjacy, jego socjaliści, jego żydzi, jego wszelkiego rodzaju malkotenci jeszcze nie wyczerpali wszystkich swych środków. Pozostał im jeszcze taktyczny manewr związania tak siebie samych jakoteż swych zorganizowanych sił, nie tyle z Głową państwa, ile z osobistemi ambicjami Józefa Piłsudskiego, jednego z najciekawszych charakterów współczesnej Europy".

Na tem się kończy artykuł pierwszy. W drugim artykule z 5 bm. pod tytułem „Pro-niemieccy Polacy — Piłsudski milczy!" „Morning Post" uderza wprost na Piłsudskiego jako cichego protektora prądu germanofilskiego w Polsce:

„Morning Post" pisze: „Paderewski został premjerem i dzielił władzę i wpływy z Piłsudskim. Sytuacja była jednak za dobrą, aby być trwałą. Harmonja między urodzonym wojskowym wodzem a demokratą z krwi i kości jakim był Paderewski, musiała prędzej lub później ustać. Wśród lata ubiegłego zaczęto szeptać coraz głośniej o „dyktaturze wojskowej" która w Polsce mogła mieć tylko jedno znaczenie, a mianowicie, że Piłsudski zamyśla się przenieść ze skromnego Belwederskiego pałacu do wspaniałych „łazienek", warszawskiej rezydencji carów"?

W ten sposób „Morning Post" przedstawia różnicę między Paderewskim a Piłsudskim. Pierwszy, to „demokrata z krwi i kości", drugi kandydat na polskiego cara! To oszczercze kłamstwo szyte jest zbyt grubemi nićmi, aby nie poznać rąk w to wplątanych.

„Gdy austrjacka grupa — pisze dalej „Morning Post" — identyfikująca się z pro - niemieckiemi sympatjami, zaczęła swą kampanję, Głowa państwa za swą wielką władzą i wpływami milczała i beczynnie się przypatrywała ich zabiegom. Sytuacja, w jakiej sukces tych zabiegów byłby postawił Piłsudskiego, był aż nadto wyraźny, to też ani na chwilę nie zaprotestował przeciw tym zabiegom".

A więc sytuacja w Polsce wedle „Morning Post" jest taka: Prąd germanofilski rośnie, na czele jego stoi Biliński, popierany przez socjalistów (do socjalistów zaliczeni są też ludowcy) i żydów, a Piłsudski sympatyzuje z tym prądem, bo zamyśla zostać carem Polski.

Trzeba nielada szelmowskiego konceptu, aby takie legendy skomponować!

6-miljardowa pożyczka wewnętrzną.

NOWE PRZEDŁOŻENIE MIN SKARBU

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 18 lutego 1920.

P. minister skarbu, który dotąd drukował tylko papierowe marki (11 miljardów!), przedłożył nareszcie sejmowi dwa projekty ustawy o pożyczkach wewnętrznych: jedna pożyczka 5 proc. krótkoterminowa na lat 5, druga 5 proc. na lat 45.

Przedłożenia swe poprzedził p. minister skarbu następującem rozumowaniem:

Wzrastające stałe wydatki budżetowe państwa są od dłuższego czasu, ze względu na nikłe wpływy podatkowe oraz rozsprzedanie asygnat pierwszej pożyczki państwowej zaspakajane przeważnie w drodze emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Zgodnie z ostatnim wnioskiem, przedłożonym przez ministra skarbu sejmowi ustawodawczemu emisja tych biletów została doprowadzona do wysokości 11 miljardów marek polskich; zważywszy na wzrastającą z dnia na dzień drożyznę wszelkich artykułów, oraz powiększający się stałe zakres działalności państwowej, spowodowany przejmowaniem nowych obszarów oraz nowych dziedzin życia — dalsze pokrywanie wydatków państwowych w drodze wypuszczania znaków pieniężnych wymagałoby nierównie większych emisji, oraz powodowało wskutek wzrastającej deprecjacji waluty markowej polskiej niewymownie groźną dla państwa sytuację.

Jedynie wypuszczenie pożyczki państwowej pozwoli państwu na pokrycie w ciągu dłuższego czasu swych niedoborów budżetowych, bez uciekania się do coraz to nowych emisji markowych, grożących beznadziejną inflacją i deprecjacją waluty. Opierając się zaś na ostatnich preliminarzach budżetowych, uwzględniających konieczność opędzenia kosztów wojny oraz funkcjonowania aparatu państwowego przy obecnie istniejących cenach, ministerstwo skarbu uznało za konieczne przedłożyć projekt emitowania pożyczek państwowych w wysokości 6 miljardów marek polskich, z których około 2 miljardy zostały zużyte na wykup 5 proc. polskiej pożyczki państwowej 1918 r. Konieczność zastosowania się do konjunktur rynku pieniężnego, mianowicie obfitość na nim kapitałów wolnych tylko chwilowo, aż do czasu zupełnej sanacji stosunków gospodarczych, nakazywała wykorzystanie obok kredytu długoterminowego również krótkoterminowego.

Celem zrównoważenia szans posiadaczy dwóch typów jednakowo procentowanych pożyczek, pożyczce długoterminowej, jako dogodniejszej dla skarbu (gdyż pozwalającej ciężary obecne rozłożyć na długi szereg lat), lecz nieraz mniej dogodnej dla publiczności, przyznano pewne przywileje, mianowicie przyrzeczenie niekonwertowania jej przed 1930 rokiem, oraz zapewnienie zastosowania przy przeliczaniu na przyszłą walutę polską o 10 proc wyższego, niż dla innych zobowiązań, kursu przerachowania.

Wolne od podatków od kapitałów i rentowych, oraz posiadające wszelkie prerogatywy papierów publicznych i pupilarnych, obligacje pożyczki państwowej jednocześnie zaspokoją dający się ostatnio dotkliwie odczuwać brak polskiego papieru publicznego prawnego, niezbędnego dla lokaty funduszów emerytalnych, dobroczynnych i t. p. lokowanych dotychczas w odpowiednich papierach państw zaborczych.

Przedłożenie to poszło do komisji skarbowo - budżetowej.

Dodatki drożyźniane dla wojskowych.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 19 lutego 1920.

Połączone komisje wojskowa i skarbowo-budżetowa, obradowały nad projektem rządowym, dotyczącym przyznania osobom wojskowym nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych i przyjęły następujący projekt ustawy (ref. pos. Matyszko).

Art. I. Sejm upoważnia rząd do przyznania osobom wojskowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego do pobieranej płacy, w następującym miesięcznym wymiarze:

a) oficerom i urzędnikom wojskowym w wysokości płacy zasadniczej (gaży), powiększonej dodatkiem sejmowym, według ustawy z dnia 12 czerwca 1919 r.;
b) podoficerom zawodowym, żandarmerji wojskowej, straży granicznej i majstrom wojskowym niepoborowym, w wysokości żołdu miesięcznego, powiększonego dodatkiem sejmowym, według ustawy z dnia 12 czerwca 1919 r.:
c) wszystkim innym szeregowym w wysokości dodatku sejmowego, według ustawy z dnia 12 czerwca 1919 r.;
d) sanitarjuszkom w wysokości pobieranej płacy.

Art. II. Dla utrzymujących rodziny, w miejsce dotychczasowych należytości rodzinnych, ustanawia się dodatki, a mianowicie:

a) dla oficerów i urzędników wojskowych na żonę 400 marek, na każde dziecko 100 marek miesięcznie;
b) dla podoficerów zawodowych, żandarmerji wojskowej, straży granicznej i majstrów wojskowych niepoborowych, na żonę 300 marek. na każde dziecko 100 marek miesięcznie.

Osoby wojskowe, wymienione pod a) i b), o ile ich żony, jako pracowniczki państwowe pobierają uposażenie ze skarbu państwa, dodatku na żonę nie otrzymują.

Art. III. Dla rodzin szeregowych, które pobierają zasiłek, ustanawia się miesięczny dodatek w wysokości pobieranego zasiłku, wyłączając rodziny, które pobierają zasiłek według norm wielkopolskich.

Dla osób, wymienionych w art. II. pod a) i b), o ile otrzymują rodziców, a nie pobierają dodatków na żonę i dzieci, ustanawia się zasiłki w wymiarze jak dla szeregowych, na tych samych warunkach.

Art. IV. Na wypadek konieczności prowadzenia dwóch domów, wskutek pełnienia służby na froncie, lub przejściowo poza garnizonem, przyznaje się na mieszkanie dla rodziny, w miejsce dotychczasowej należytości:

a) oficerom i urzędnikom wojskowym 200 marek miesięcznie;
b) podoficerom zawodowym, żandarmom wojskowym, straży granicznej i majstrom wojskowym niepoborowym, 100 marek miesięcznie.

Art. V. Minister spraw wojskowych, w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem aprowizacji, określi wysokość strawnego, przeprowadzi zmniejszenie racji żywności oficerów i ich rodzin, i ustali cenę za tę rację.

Art. VI. Wymienione w art. od I. do IV. dodatki przysługują od 1 stycznia 1920 r.

Inne, nie wymienione wyżej należytości osób wojskowych, nie ulegają podwyższeniu.

Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenie.

Zmiana ustawy aprowizacyjnej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 17 lutego 1920.

Stronnictwa robotnicze w sejmie zgłosiły wniosek o zaprowadzenie całkowitego sekwestru ziemiopłodów jadalnych. Komisja aprowizacyjna długo i burzliwie obradowała nad tymi wnioskami i uchwaliła większością głosów następującą zmianę ustawy z 18 listopada 1919 r.

Art. 3. ustawy z dnia 18 listopada 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20 otrzymuje brzmienie następujące:

Zboża, dostarczone w wykonaniu ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami, muszą być zaliczone na poczet kontyngentów, nałożonych w myśl niniejszej ustawy.

Zwrot nadwyżki, któraby się z porównania z obu kontyngentów okazać miała, w żadnym wypadku nie może mieć miejsca.

Odnośnie do gospodarstw powyżej 40 morgów ziemi ornej ministrowi aprowizacji przysługuje prawo zarządzenia przymusowego wykupu u producentów wszelkich jadalnych ziemiopłodów, tak nie objętych, jak i objętych niniejszą ustawą, a pozostałych po dostarczeniu kontyngentu, z uwzględnieniem istotnych potrzeb spożywczych i gospodarczych producentów.

Odnośnie do gospodarstw poniżej 40 morgów ziemi ornej ministrowi aprowizacji przysługuje wyłączne prawo zakupu wszelkich powyżej wskazanych ziemiopłodów.

Ceny na powyżej wskazane ziemiopłody określa minister aprowizacji w porozumieniu z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych po wysłuchaniu opinji państwowej rady aprowizacyjnej.

Prawo przymusowego wykupu może być stosowane i do ziemiopłodów, znajdujących się w posiadaniu nabywców.

Ponadto przyjęto następujące rezolucje:

Wzywa się rząd, aby za zboże otrzymane czy to w drodze przymusowych kontyngentów, czy też zakupu pozakontyngentowego — należność wypłacał rolnikom niezwłocznie.

Sejm wzywa ministerstwo aprowizacji, aby w instrukcjach szczegółowych, wydawanych przy wykonaniu niniejszej ustawy, wyraźnie zaznaczył, że nie wolno w gospodarstwach poniżej 40 morgów ziemi ornej stosować wykupu przymusowego ziemiopłodów.

Wzywa się ministerstwo aprowizacji, by zboże pozakontyngentowe, wykupione od rolników, posiadających poniżej 40 morgów, było użyte przedewszystkiem na zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności bezrolnej i małorolnej.

Lista „zdrajców" ukraińskich.

Deklaracja reprezentantów rządu ukraińskiego, złożona rządowi polskiemu w d. 2. grudnia ub. roku w Warszawie, jest ciągle przedmiotem ataków pism ukraińskich, pod adresem jej autorów, których obdarza się mianem „zdrajców".

Wczorajsza „Nowa Rada" w artykule pt. „Autorzy deklaracji warszawskiej", podaje, że bezpośrednimi

czy pośrednimi autorami owej deklaracji byli „ot si panowe“:

1) Andro, b. gub. Wołynia za caratu i Skoropadskiego, który schronił się do Polski w grudniu 1918 r. i tu zorganizował oddział wojska, z którym wojował przeciw ukraińcom. Gdy Polacy zlikwidowali jego urząd wołyński, osiadł w Warszawie i zamieszkał w hotelu „Bristol“, a potem w pensjonacie. W Warszawie był Andro współautorem deklaracji Kurdynowskiego, w której Ukraina zrzekała się Galicji na korzyść Polski. Po podpisaniu tej deklaracji pojechał Andro z Kurdynowskim przez Berlin do Paryża.

2) Kurdynowski Borys, który z Odessy prowadził Francuzów i powstańców razem z Sergiejem Szemetą, na wojska ukraińskie, z obszarnikami polskimi zamierzał z Odessy spacyfikować przy pomocy Hallera Ukrainę i obwołać hetmanem polskiego obszarnika hr. Biskupskiego. Gdy owe plany przekreślili bolszewicy przez zajęcie Odessy, wtedy pojechał do Warszawy, gdzie wystąpił przeciw ukraińcom galicyjskim, nazywając ich narzędziem austrjaków i Niemców (całkiem słuszne określenie — przyp. tłumacza). Kazał on Tymczenkowi werbować wojsko przeciw ukraińcom, które miało razem z Polakami iść walczyć na Ukrainę. Kordynowski podpisał w sierpniu 1919 r. deklarację podobną do deklaracji z 2. grudnia 1919 r. Takiej deklaracji trzeba było Paderewskiemu w Paryżu.

3) Pawluk, właściwe jego nazwisko Zakrzewski, leśniczy z Wołynia, Polak i jego rodzina polska. Pawluk namówił Oskiłka do buntu, a następnie do przejścia z pieniądzmi do Polaków. Razem z Szemetem wypracowywał deklarację Kurdynowskiego i deklarację Lewickiego, namówił nasz garnizon w Łucku, aby się poddał Polakom, namówił także Tymczenkę do organizowania wojska, namówił czterech członków misji, aby podpisali deklarację z 2. grudnia 1919 r. Pawluk namówił Petlurę, aby oddał urzędowo Kamieniec i przeszedł z wojskiem na stronę polską. Pawluk szpiegował w Warszawie na szkodę ukraińców, on był przyczyną wszystkich naszych niepowodzeń na froncie on robił nam lichą reputację u ententy, on jest prowodyrem naszych wrogów w Warszawie.

4) S. Szemet, obszarnik i współwłaściciel fabryki w Łubnach, na Połtawszczyźnie, był głównym autorem wprowadzenia Skoropadskiego na urząd hetmana, on z pieniądzmi ukr. Czerwonego Krzyża uciekł do Polski, Szemet z Pawlukiem układał obie deklaracje, on jest wrogiem połączenia Galicjan z Ukrainą. Wśród delegatów ententy agitował za tem, aby Ukrainy nie uznawano, on był za tem, aby Biskupski został hetmanem Ukrainy.

5) Semen Petlura udający przyjaciela Galicjan, wysyłał potajemnie swoich delegatów do Polski (Kurdnowskiego, Pyłypczuka i Lewickiego), aby zrzekli się Galicji. Był wrogiem atamana Pawlenki za to, że Pawlenko nie bratał się z Polakami. Petlura oddał Polakom Kamieniec i Proskurów, sam pojechał do Polski, stracił cały skarb państwowy i dużo pięknego wojska i urzędników. Ratyfikował deklarację z 2. grudnia 1919 i jeszcze drugich namawiał do jej podpisania.

6) Bielecki należał do „ukr. komitetu“ Kurdynowskiego, organizował z Tymczenkiem wojsko, informował ententę o niemożliwych stosunkach na Ukrainie i przyczynił się do tego, aby ententa nie uznała Ukrainy.

Jako dalszych „zdrajców“ wymienia „Nowa Rada“:

Andrzej Lewicki (żaden doktor), sędzia pokojowy ze wsi Hrymiazowo, zołotonoszowskiego powiatu, połtawskiej gubernji. Był on przyczyną buntu Oskiłki, poszedł za Pawlukiem, podpisał deklarację, przyczem powiedział: „nawet mi się ręka nie zatrzęsła“, zmuszał wszystkich do podpisania, bo inaczej groził, że każe ich aresztować.

L. Michajłow (także żaden doktor), nieukończony student, poszedł za Pawlukiem, podpisał deklarację i innych do tego zmuszał, wróg Galicjan i Chełmszczan, przedtem był moskiewskim esdekiem.

Eremijew, b. sekretarz ukr. misji we Włoszech, agitował za podpisaniem deklaracji, wróg Galicjan.

Rusowa przed podpisaniem na zgromadzeniu rozpłakała się, zamiast zareagować i powiedziała: „To treba pidpysaty, jak majut nas internowaty“. Chwaliła porządki po obozach, to samo Czerniachowska i Czernichowski.

Ks. Łucki nie robił nic, aby wpłynąć na tę czwórkę i odwieść ją od podpisywania deklaracji — autor skandalicznego artykułu na temat „Ukraina i Polska“, w jednym z lwowskich dzienników.

Do takich co podpisali deklarację lub namawiali do podpisu, dawali szpiegom przepustki na Ukrainę i są wrogami Galicjan, należą, według „Nowej Rady“: Pyłypczuk, Babakow, sekretarz Pawluka, Matuchno, B. Rzepecki, alumnus ukraiński, M. Pomiateńko, Kołard, Aleksander Kowalewski i Dmytro Kuryło. Kończą listę „zdrajców“: Mikołaj Hankjewicz i Starosolski „obaj znani polonofile“, którzy z lekkiem sercem oddają (?) Polakom większą część Galicji, Chełmszczyzny i Podlasia.

W taki sposób załatwia się organ metropolity Szeptyckiego z wybitnymi patrjotami ukraińskimi, którzy tworzyli armję ukraińską, zdobywali nią Galicję, a widząc klęskę za klęską i bezowocność walki, zmienili orjentację i weszli na drogę porozumienia z Polską.

—o—

Ukraińcy za niepodzielną Rosją.

Wychodząca we Lwowie „Prykarpackaja Ruś“, organ moskalofilów, donosi: Pojawiła się odezwa naczelnego karpato-ruskiego komitetu, która podnosi hasło zjednoczenia wszystkich partji. Były minister spraw zagranicznych ukr. republiki dr. Panejko (b. redaktor „Diła“ i delegat na konferencję pokojową w Paryżu) i prof. Tomaszewski razem z „karpatorusami“ przystąpili do rady narodowości, które zdążają do zjednoczenia z Rosją. Oświadczyli oni uroczyście: Ukraińcy wracają na szlak włodzimirski. Ten duchowy proces, który dokonał się nad separatystą Kuliszem, który pisał pod koniec życia „Historję zjednoczenia Rusi“, wywołał i u dr. Panejki okrzyk: „My, ukraińcy damy teraz wszelką pomoc dla zjednoczenia Rosji“.

„Wpered“, zamieszczając powyższą notatkę, dodaje od siebie: „Sądzimy, że pp. Panejko i Tomaszewski dadzą wyjaśnienie w tej sprawie“.

Obrady nad konstytucją.

Naczelnik państwa i jego zastępca.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad rozdziałem o władzy wykonawczej. Omawiano przedewszystkiem artykuł dotyczący sprawy prezydenta R. P. — Ks. Lutosławski zaproponował, aby w razie opróżnienia stanowiska prezydenta zastępowali go marszałek Sejmu, prezydent najwyższego sądu i prymas, a nie prezydent ministrów. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił gwałtownie p. Bagiński (wyzwol.) podkreślając, iż prymas będzie ulegał wpływom Watykanu. Podobnie i przedstawiciel narodowego Związku robotniczego domagał się gwałtownie, aby prezydenta R. P. zastępował tylko marszałek Sejmu. P. Dubanowicz (nar. zj. lud.) popiera wniosek Lutosławskiego. Głosowanie nad tą sprawą w komisji odroczono. Następnie omawiano kwestję, kto może być obrany prezydentem Rzeczypospolitej. Ludowcy domagali się, aby wybranym mógł być każdy obywatel Państwa, Dubanowicz natomiast domagał się, aby kandydat na prezydenta liczył przynajmniej lat 40, był narodowości polskiej i religji katolickiej. Temu sprzeciwiali się pp. Bagiński, Fichna (n. z. r.) i Poniatowski (wyzwol.) W głosowaniu wniosek Dubanowicza przeszedł znaczną większością głosów.

—o—

Dymisja min. Bartla nie została przyjęta.

Warszawa. (PAT). Prezydjum Rady ministrów komunikuje, że minister kolei żelaznej dr. K. Bartel wczoraj podał się o dymisję. Naczelnik Państwa zgodnie z wnioskiem prezydenta ministrów do prośby tej się nie przychylił. Min. Bartel pozostaje zatem nadal na swoim stanowisku.

—o—

Podział Galicji wschodniej na województwa.

Warszawa. (Tel. wł.). Zarząd związku posłów wschodnio-galic. odbył konferencję z premierem Skulskim w sprawie podziału Galicji wschodniej na województwa oraz w sprawach gospodarczych. Omawiano także sprawę odbudowy kraju, która zbyt powolnie postępuje i system administracji.

—o—

Walka o Spisz i Orawę.

Nowy Targ. (PAT). B. Pr. komitetu plebiscytowego donosi: W dalszym ciągu odbywają się na Goralszczyźnie liczne wiece w sprawie przyznania prawa plebiscytu do linji Popradu i okręgowi czadeckiemu. W ubiegłym tygodniu odbyły się w Czarnym Dunajcu, Nowym Targu, Sronowicach wyżnych i niżnych, Krościenku, Krośnicy, Rdzwace i Chabowce. W powiecie nowotarskim w Suchej, Makowie, Osielcu i sąsiednich wioskach powiatu żywieckiego i myślenickiego. Na zebraniach występywano przeciw pokrzywdzeniu ludności polskiej i przeciw zarządzeniom międzynarodowej komisji. Podkomisja dla Spisza i Orawy wybrała za stałą siedzibę prawdopodobnie Jaworzynę. Wojska ententy mają przybyć na teren plebiscytowy około 1. marca.

Wytyczanie granic Gdańska.

Gdańsk. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył sir Reginald Tower, że **komisja graniczna** ukończyła przygotowania teoretyczne i obecnie przystąpi do **oznaczenia granic, przewidzianych w traktacie.** Do poczynienia jakichkolwiek zmian, komisja nie posiada pełnomocnictwa tak, że zmian tych dokonać by mogła tylko rada najwyższa. W Paryżu toczą się obecnie rokowania w sprawie **konwencji między Gdańskiem a Polską**

Gdańsk. (Pat). Wczoraj odbyło się w gmachu dyrekcji kolejowej pierwsze posiedzenie polsko-gdańskiej komisji granicznej. W najbliższych dniach odbędą się konferencje polskich i niemieckich członków komisji w sprawie poczynienia przygotowań technicznych.

ZARZĄDZENIA PLEBISCYTOWE W PRUSACH WSCHODNICH.

Gdańsk (Pat.). Międzynarodowa komisja administracyjna dla obszaru plebiscytowego Prus wschodnich wydała zarządzenie, mocą którego **język polski** ma być na całym obszarze plebiscytowym **równouprawniony** z językiem niemieckim. Każdy przyjeżdżający na obszar plebiscytowy musi się wylegitymować paszportem, wystawionym przez swój rząd i zaopatrzonym wizą na obszar plebiscytowy. To samo dotyczy podróżnych, udających się z obszaru plebiscytowego zagranicę.

WYBORY DO SEJMU NA POMORZU.

Warszawa (Pat.). „Kurjer Poranny“ donosi, że wybory do Sejmu na Pomorzu rozpisane być mają najpóźniej do 25. bm.

—o—

Konwencja polsko-francuska ma być wnet zawarta.

Warszawa. (Tel. wł.). Wedle doniesień z Hagi rokowania tyczące konwencji wojskowej polsko-francuskiej są na najlepszej drodze. Francja podejmie się zorganizowania i wyposażenia armji polskiej oraz przyjmie zobowiązania wzajemności wojskowej z Polską, liczy bowiem na to, iż Polska będzie stanowić główną barjerę przeciw bolszewizmowi.

—o—

Ukraińcy żądają informacji o rokowaniach.

Warszawa. (Tel. wł.) Kierownik ukraińskiej misji dyplomatycznej w Warszawie Michajłow złożył w ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której domaga się, aby o pracach pokojowych między bolszewikami a Polską informowano także sfery ukraińskie.

Łotwa nie zawrze odrębnego pokoju.

Ryga. (PAT.) W sprawie propozycji pokojowych łotewski minister spraw zagran. Meyerowicz wobec przedstawicielstwa prasy oświadczył, że **rząd łotewski zadecydował** w zasadzie **nawiązać rokowania pokojowe** o tyle o ile to będzie możliwe uczynić **wspólnie z Finlandją, Polską i Łotwą.** Co się tyczy stosunku między Łotwą i Rosją, to komplikacje wywołuje okoliczność, że fabryki łotewskie w ciągu wojny zostały wyewakuowane do Rosji, gdzie też przebywa ogromna liczba uchodźców łotewskich.

Co się tyczy Estonji, to entuzjazm jaki tam początkowo panował szybko mija, albowiem wraz z pokojem rozpoczęło się **przenikanie rosyjskie wszelkimi sposobami.** Przeniknęła epidemja papierowych pieniędzy rosyjskich, literatury agitacyjnej i agitatorów bolszewickich. **Ceny wszystkich towarów idą w górę niesłychanie szybko.**

Łotwa nie ma żadnego powodu do pospiechu załatwiania pokoju. Prasa łotewska wyraża opinię, że pokój z Rosją sowiecką, jest tylko dalszym ciągiem polityki wojennej, jakkolwiek bez oręża.

STAN OBLĘŻENIA W ZAGŁĘBIU SAARY.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Londynu. Jak donoszą z Amsterdamu ogłosił gen. Wirbel z powodu ostatnich rozruchów stan oblężenia w zagłębiu Saary.

WYBORY NA LITWIE.

Warszawa (tel. wł.). Do Wilna udaje się prezes sądu okręgowego w Radomiu Gloger, celem zbadania stosunków i przygotowania wyborów do przedstawicielstwa ludności ziem wschodnich, które to przedstawicielstwo ma zadecydować o przyszłości politycznej tych obszarów. Wybory odbędą się najwcześniej w marcu.

POMOC RUMUNSKA DLA UKRAINCOW.

Warszawa (tel. wł.). Rumuni mają przyjść z po[illegible] oddziałom ukraińców galicyjskich, które cofnęły [illegible] bolszewikami i zamierzają powrócić na Ukrainę.

P. Patek pojedzie do Paryża.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych obiega pogłoska iż po ułożeniu noty pokojowej minister Patek wybierze się w towarzystwie p. Stanisława Grabskiego do Paryża celem porozumienia się z koalicją.

POLACY Z AMERYKI WRACAJĄ.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. Z Genewy donoszą, że w czwartek przybyli do Szwajcarji tysiące Polaków i Jugosłowjan, robotników, którzy powracają do ojczyzny ze znacznymi sumami dolarów, zarobionych w Ameryce.

BOLSZEWICY ZAJĘLI ARCHANGIELSK.

Kraków (Pat.). Radjo z Moskwy. Po opuszczeniu Archangielska przez białą armję, zajęli go bolszewicy.

ROKOWANIA ANGIELSKO-BOLSZEWICKIE.

Wiedeń (Pat.). Tel. Komp. z Londynu. Central News zaprzeczają wiadomości jakoby O. Grady pertraktował z Rosją w sprawie pokoju. O. Grady przybywa dziś do Londynu, celem złożenia sprawozdania z dotychczasowych swoich czynności, poczem ponownie uda się do Kopenhagi.

CZESI NIE CHCĄ SIĘ ZGODZIĆ NA PLEBISCYT W CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń (Pat.). „Der Neue Tag“ donosi z Pragi. Minister spraw zagranicznych Benesz w odpowiedzi na interpelację Słowaków w sprawie żądania Węgier przeprowadzenia plebiscytu na Słowacji, oświadczył, że nie może się zgodzić na plebiscyt. Minister ma w ręku dowody, stwierdzające, iż Węgrzy organizują legjonistów słowackich przeciwko Słowacji i że za wiedzą ministra wojny Friedricha, wysyła się do Słowacji bolszewików, tych samych bolszewików, których w Budapeszcie wieszają. Koalicja wie dobrze o tej sprawie. Czesi gotowi są zawrzeć z Węgrami układ i żyć z nimi w spokoju, twierdzenie jednak, jakoby w Słowacji żyło miljon Węgrów, jest zdaniem ministra nieprawdziwe.

NOWE USTĘPSTWA DLA NIEMIEC.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. L. George wysłał w środę do Sthaemesa, nowego pełnomocnika rządu niemieckiego w Londynie pismo, z zawiadomieniem, że Rada najwyższa zgodziła się na przedłużenie terminu, do którego Niemcy mogą trzymać więcej niż 100.000 ludzi pod bronią. Do 10 kwietnia br. muszą zredukować liczbę do 200.000, a do 10. lipca br. do 100.000.

NOWY DELEGAT POKOJ. NIEMIECKI.

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. W miejsce Lersnera zamianowały Niemcy na konferencję paryską Ottona Gepperta.

NIEMCY SAMI SĄDZĄ SWOICH WINNYCH.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Berlina. Wedle Berl. Tagblattu postępowanie karne przeciw winnym odbywać się będzie na ogół wedle procedury niemieckiej. Dziennik zaznacza, że w sprawie przestępstw i zbrodni wojennych, wdrożono przed najwyższym trybunałem już trzy sprawy karne.

WE FRANCJI MYŚLĄ O KONFEDERACJI POLSKI Z AUSTRJĄ, CZECHAMI I JUGOSŁAWIĄ.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Paryża. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Izby deputowanych, na którem to posiedzeniu omawiano traktat pokojowy w St. Germain. Sprawozdawca omawiał trudności czechosłowackie i zaznaczył, że można skonstatować pewnego rodzaju gotowość do utworzenia federacji naddunajskiej ważnem jest jednak, by Francja pod względem gospodarczym nie utraciła wpływów. Następnie rozwinęła się — jak donosi „Matin“ — dyskusja, która toczyła się nad następującemi sprawami: Czy Austrja zdolną jest do samodzielnego życia państwowego, a jeżeli nie, do którego z państw należałoby ją przyłączyć. Omawiano dalej widoki **konfederacji Polski (?) Czechosłowacji i Jugosławji do której należałoby dopuścić także i Austrję.**

—o—

Londyn (Pat.). Havas. Najwyższa Rada obradowała w dalszym ciągu nad sprawą Turcji i sprawą rosyjską.

Obrady Sejmu.

Warszawa (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zmianie ustawy o **obrocie ziemiopłodami.** Sprawozdawca p. Mierzejewski (nar. lud.) proponuje poprawkę, by w rezolucji p. Witosa, wzywającej rząd do dostarczenia żywności mieszkańcom gmin wiejskich małorolnych i bezrolnych, skreślić „małorolnej ludności w granicach koniecznej potrzeby“. P. Wasilewski (lud.) stawia poprawkę, by ustawa zatrzymała brzmienie poprzedniej, a mianowicie, że sekwestr dotyczy gospodarstw powyżej 40 morgów.

W głosowaniu **odrzucono poprawkę p. Wasilewskiego** 129 głosami przeciwko 73. Na wniosek p. Wasilewskiego głosowanie nad ustawą odbyło się imiennie. **Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu 150 głosami przeciwko 79.** Przyjęto rezolucję p. Witosa z poprawką proponowaną przez komisję oraz rezolucję p. Hertza o jednolitym wypieku chleba.

Przystąpiono następnie do sprawy przyznania osobom wojskowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego. Sprawozdawca p. Małyszko (lud.) referuje projekt komisji (podajemy go na innem miejscu). W głosowaniu odrzucono poprawki, a przyjęto ustawę w brzmieniu proponowanem przez komisję w drugiem czytaniu. Na wniosek referenta przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu wraz z rezolucjami większości.

Po przemówieniu referenta p. Suligowskiego, przyjęto następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o karach za przekroczenia przepisów, dotyczących powszechnej służby wojskowej. Bez dyskusji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zmianie art. 9 ustawy z 10. maja 1919 o ustalaniu o oszacowaniu świadczeń i strat wojennych. Izba przyjęła ustawę o przyznaniu pożyczek komunalnych miastom, przyjętym przez państwo polskie do RP.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Eleonory panny; gr. kat. Fteodora. Jutro rz. kat. DC. 1. Post. Wstępna; gr. kat. N. Syrop. H. 3. — Wschód słońca 7·02, zachód 5·30.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę popoł. „Wesele“, Wyspiańskiego.
W sobotę wieczór „Traviata“, opera.
W niedzielę popoł. „Fantazy“, dramat — wieczór „Księżniczka dolarów“, operetka.
W poniedziałek „Eros i Psyche“, opera.
We wtorek „Asystent“, komedja G. Zapolskiej.

—o—

We Lwowie.

— **Zebranie koła ludowców lwowskich** odbędzie się w poniedziałek 23. b. m. o 7. w. w lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego“. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z kongresu wszechdzielnicowego ludowców w Warszawie — ref. dr. W. Jampolski. 2. Postulaty Galicji wschodniej wobec zarządu P. S. L. Prawo wstępu mają członkowie P. S. L.

— **Na cele publiczne.** Wydział Kasyna i Koła lit. art. uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wyznaczyć na plebiscyt Górno-śląski 5000 koron, na syndykat dziennikarzy polskich 3000 koron, na budowę domu studentek polskich 2000 koron.

— **Delegat dr. Gałecki** powrócił z podróży służbowej do Lwowa.

— **Zawieszenie pism ukraińskich.** Wczoraj zawieszone zostały na przeciąg ośmiu dni dwa pisma ukraińskie. „Ukr. hrom. Dumka“ za artykuły pisane w duchu sprzyjającym ruchowi bolszewickiemu i „Narodna Rada“ za podawanie wiadomości z dziedziny wojskowej bez zasięgania opinji władz wojskowych.

— **Z izby sądowej.** Głośna onego czasu afera ppor. Janza, który uciekł zagranicę, zabrawszy z kasy żandarmerji D. O. E. we Lwowie 560.000 k. znajdzie swój epilog w rozprawie rozpoczynającej się dziś przed sądem wojskowym D. O. E. przeciwko rotm. żandarmerji Święcickiemu i tow., oskarżonym o zbrodnię naruszenia subordynacji przez brak dozoru i niewykonanie przepisów służbowych z § 151, 277 i 284 w. u. k. Rozprawę prowadzi major korpusu sądowego Zołoteńki, oskarżonych bronią dr. Zagórski i dr. Lubaczewski.

— **W krajowym urzędzie odbudowy we Lwowie** wykryto oszustwo na około pół miljona koron. Przedsiębiorca Berisch Koerner z Przemyśla, dostawca tartego drzewa dla odbudowy, chcąc wydobyć pieniądze należące się mu mu jeszcze od skarbu austrjackiego, porozumiał się z b. funkcjonarjuszem technicznym K. U. O. Blechem, który wydobył mu stare rachunki, wniesione do K. U. O. przed listopadem 1918 r. Rachunki te, wygotowywał mu niejaki St., funkcjonarjusz w Przemyślu, ktory przerobił mu daty, a ponieważ poprawki uskutecznione były tem samem pismem, nie łatwo było wpaść na ślad oszustwa.

Głównym sprawcą oszustwa był Blech, którego już przedtem wydalono z K. U. O. Skarb państwa nie poniesie szkody, bo Koerner, główny dostawca dla odbudowy, ma także pretensje do skarbu polskiego, Blecha i Koernera uwięziono. Śledztwo prowadzi sąd karny.

— **Pierwsze polskie państwowe zawody łyżwiarskie** we Lwowie, zapowiedziane przez lwowskie tow. łyżwiarskie na 21. i 22. b. m. odroczone zostały z powodu niedających się przezwyciężyć przeszkód na 28. i 29. b. m.

— **Pożar.** W domu rzeźnika na Kosterówce powstał wczoraj rano o godz. 3 pożar. Przed przybyciem straży pożarnej sąsiedzi wynieśli z płonącego domu część rzeczy oraz znajdujących się tamże chorych domowników na tyfus. Spalił się dom i szopa. Przyczyna pożaru nieznana.

— **Ostrożnie z nalewaniem nafty do lamp.** Marta Tyrnecka, zamieszkała przy ul. Zborowskich l. 3., przedwczoraj wieczór nalewała naftę do świecącej się lampy tak nieostrożnie, że nafta we flaszce się zajęła i oblała nieostrożnej kobiety ubranie, które zaczęło się palić. Podczas gaszenia powstałego pożaru popiekła twarz i ręce córka Marty Eufrozyna, licząca 16 lat. Martę Tyrnecką ciężko poparzoną Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

— **Podczas ćwiczeń na nartach** koło Zniesienia żołnierz 22-letni Henryk Gruszkiewicz złamał prawą nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

— **Z głodu.** Wczoraj wieczorem przytrzymał żołnierz policyjny na ul. Gródeckiej Władysława Martyniaka przedsiębiorcę budowlanego i Magdalenę Smolińską w chwili, gdy nieśli kawał mięsa końskiego około 50 klgr. ważący. Jak się okazało, mięso to pochodziło z chorego na nosaciznę konia, którego zabito w szpitalu końskim przy ul. Na Błonie l. 7. Przytrzymani tłómaczyli się, że wzięli mięso przed zakopaniem go, by uchronić się od głodu. Mięso wrzucono do kanału.

— **Ze sklepu** Manuela Schwarza przy pl. Bilczewskiego l. 12., skradziono ośm par trzewików i 400 kor. gotówki. Poszkodowany oblicza szkodę na 14.000 marek.

W Polsce i na świecie.

— **Sąd powiatowy w Podwołoczyskach** z dotychczasową siedzibą w Tarnopolu przeniesiony zostaje 15. marca napowrót do swej siedziby w Podwołoczyskach.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarła artystka teatru „Bagatela“ Marja Tenczyńska.

— **Mord polityczny w Budapeszcie.** Onegdaj został zamordowany przez nieznanego sprawcę redaktor socjalistycznego pisma „Neprzawa“ Bela Somogyi. W sferach rządowych wskazują na to, że jest to taktyka terrorystyczna.

Kazimierz i Stefanja z Vonauów Mikulińscy zawiadamiają, że ślub ich odbył się dnia 10 lutego 1920 roku w Jezierzanach, w kościele parafialnym OO. Jezuitów. 1310

—o—

Muzyka kościelna. W niedzielę 22. b. m. w kościele OO. Dominikanów o godz. 9·30 odśpiewa chór gimnazjum im. król. Jadwigi i kursów handl., mszę — St. Moniuszki. Sola wykonają p. Yt. Hingler (sopran), p. K. Schayer (skrzypce)

O unieważnienie austrjackich pożyczek wojennych.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa, na posiedzeniu uchwaliła zająć się sprawą austr. pożyczek wojennych i zorganizować akcję, mającą za zadanie ochronę polskich posiadaczy austr. pożyczek wojennych. W sprawie tej odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele najważniejszych instytucji publicznych i sfer obywatelskich, a w szczególności prezydent wyższego sądu okręgowego p. Czerwiński [illegible] legaci sądu apelacyjnego, dyrekcji skarbu, Rady [illegible] Izby adwokackiej, Towarz. wzajemn. ubezp[illegible]ków pryw. i komisarjatu Małopolskiego G. [illegible], związku stow. zarobk. i gospodarcz., związku galic. Kasy oszczędności, patronatu spółek oszcz. i pożyczk., Izby rękodzielniczej i kongregacji kupieckiej.

Na konferencji tej podniesiono doniosłość sprawy zajęcia się austr. pożyczką wojenną. Z przebiegu konferencji okazało się, że banki mają mało zainteresowania dla pożyczki wojennej, ponieważ posiadają ją w bardzo drobnych tylko kwotach, a klienci ich, którzy subskrybowali i zadatkowali pożyczkę wojenną, sami muszą ponosić skutki dalszych jej losów. Podano też do wiadomości, że zaczynają się już mnożyć procesy o zapłatę subskrybowanych pożyczek, co powoduje bardzo poważne szkody dla tych interesantów, którzy sądzili, że subskrypcja wzgl. zlombardowanie pożyczek nie obowiązuje do wpłacenia pełnej kwoty.

Traktat pokojowy w St. Germain postanawia, iż Polska nie ma obowiązku przejęcia austr. pożyczek wojennych. Wskutek tego postanowienia powstały tendencje zmierzające do unieważnienia obligów tych pożyczek w Polsce, co uzasadniają dwoma zwłaszcza argumentami: 1) że posiadacze tych papierów, subskrybując pożyczkę, okazali się zwolennikami państw centralnych, 2) że austr. pożyczki wojenne są w przeważającej części w posiadaniu kapitalistów, paskarzy i Żydów.

Argumenty te są z gruntu fałszywe.

Co się tyczy pierwszego, wystarczy przypomnieć, w jaki sposób ówczesny rząd austrjacki zmuszał ludność do subskrypcji. Na powiaty, a zwłaszcza ludność rolniczą, nakładano wprost kontrybucje, wyznaczając z góry kwoty, które musiały być subskrybowane. Starostowie postępowali z całą bezwzględnością. Instytucje publiczne zmuszano wszelkimi sposobami do lokowania w pożyczkach wojennych każdego zbędnego grosza. Kasy sierocińskie, tj. sądy, otrzymywały z ministrstwa sprawiedl. rozkazy realizowania wszelkich papierów wartościowych i lokowania wszystkiej gotówki w pożyczkach wojennych. Podobny był sposób lokowania w pożyczce wojennej urzędniczych kaucji służbowych.

Co się tyczy drugiego argumentu, należy nadmienić, że kapitaliści i spekulanci, natychmiast pozbywali się pożyczek wojennych, tak, że oni od długiego czasu nie są w ich posiadaniu. Natomiast dotąd niestety są właścicielami pożyczek wojennych kasy oszczędności, fundusze emerytalne, zakłady ubezpieczeń, stowarzyszenia, chłopi, mieszczanie, drobni przemysłowcy i urzędnicy, a wreszcie także kasy sierocińskie, co najprzykrzej stwierdzić, ponieważ zawiadują pieniądzmi osób, które potrzebują szczególnej opieki.

Unieważnienie austr. pożyczek wojennych pociągnęłoby zatem za sobą bardzo znaczną szkodę materjalną dla sfer, na których ona najdotkliwiej odbić się musi. Sieroty stałyby się wprost ciężarem państwa.

Ponieważ pożyczki wojenne znajdujące się w posiadaniu obywateli małopolskich osiągają wedle informacji przedstawiciela komisarjatu Małopolski G. U. L. wysokość ponad miljard koron, przeto — jak sądzili członkowie konferencji — rozłożenie tego ciężaru na całe państwo i na kilka pokoleń nie przyniosłoby dotkliwszej szkody całości, podczas gdy umniejszenie majątku Małopolski o tę kwotę i to jednorazowo, odbiłoby się bardzo ciężko, może nawet katastrofalnie, na obywatelach tej dzielnicy, która najwięcej ucierpiała wskutek wojny.

Wczoraj na zaproszenie prezydenta Izby handlowej p. Leopolda Baczewskiego, odbyła się w Izbie handlowej konferencja, na którą zaproszono wyłącznie redaktorów dzienników tutejszych. Po referacie p. Baczewskiego i wyczerpującej w tej sprawie dyskusji zebrani zwrócili się do prezydjum Izby handlowej z prośbą, aby w pierwszej mierze Izba postarała się o dostarczenie możliwych dat cyfrowych. Chodzi bowiem przedewszystkiem o zorjentowanie się co do tego w jakiej wysokości i w jakim stosunku procentowym subskrybowali austr. pożyczkę wojenną chłopi, mieszczanie, drobni przemysłowcy, rękodzielnicy i urzędnicy — a dalej stowarzyszenia, kasy oszczędności i sierocińskie — tj. sfery, zasługujące na to, ażeby zająć się ich losem i uchronić je przed katastrofą. P. Baczewski przyrzekł dostarczenie tych dat w czasie możliwie najkrótszym.

Komunikaty.

Towarzystwo „Ochrona lokatorów" we Lwowie zawiadamia, że wobec bezwzględnego stanowiska właściciela realności przy placu Akademickim 1., musiało ponownie zmienić swój lokal i przenieść się do kamienicy przy ul. Ossolińskich 8., gdzie codziennie od godz. 2—4 popołudniu udziela się bezpłatnych porad we wszystkich sprawach mieszkaniowych.

—o—

Emerytów państw., oraz wdowy i sieroty, uprasza wydział Tow. emerytów o zapłacenie zaległych wkładek za r. 1919 i bieżących za 1920. 1304

—o—

Ministerstwo kolejowe. Dyrekcja budowy.

Oddział dla Małopolski we Lwowie.

L. 207/920. Lwów, dnia 18. lutego 1920 r.

Budowa linji kolejowej

Lwów-Tarnobrzeg

Oddział budowy Ministerstwa kolejowego we Lwowie (gmach sejmowy II. p., drzwi nr. 53.), rozpisuje publiczny przetarg na oddanie w przedsiębiorstwo wykonania robót budowlanych dla drugiej części ustawowo zapewnionej budowy linji kolejowej **Rzeszów-Tarnobrzeg — a to od Poręb km. 41.122 do Tarnobrzega km. 71.525.**

Bliższe szczegóły podane są w odnośnych ogłoszeniach w Monitorze, Gazecie Lwowskiej, krakowskim miesięczniku Architekt, lwowskim tygodniku Czasopismo techniczne, warszawskim tygodniku Gazeta przemysłowo-handlowa i poznańskim tygodniku Przemysłowiec". 1324

Otwarcie jarmarku gdańskiego.

Gdańsk. Na uroczystem otwarciu jarmarku gdańskiego starszy burmistrz Gdańska, Sahm, wygłosił mowę, w której powiedział między innemi, że port gdański ma być bramą dla handlu całego świata ze wschodem Europy. W dawnych czasach jarmarki gdańskie dawały żywy obraz politycznego i gospodarczego Gdańska. W ostatniem stuleciu jarmarki gdańskie powoli traciły na znaczeniu.

Gdańsk. Jednocześnie z otwarciem jarmarku wiosennego, odbyło się otwarcie jarmarku towarów włóknistych.

—o—

Ruch monarchiczny na Węgrzech.

Wedle „New York Herald" kandydatami do korony węgierskiej byliby: Ks. Ludwik v. Windisgraetz popierany przez partję Hussara, ex cesarz Karol popierany przez legitymistów i Wekerlego, Hr. Andrassy popierany przez adm. Horty i delegatów pokojowych Węgier i ks. Cyryl bułgarski ożeniony z córką arcyks. Józefa. Rada ambasadorów wysłała notę do Węgier, Czech, Austrji, Serbji, Rumunji i Polski, w której zastrzega się przeciw ewentualnemu powrotowi dynastji Habsburgów na Węgrzech. Nie wiemy czy Polska miała kiedykolwiek myśl popierania kandydatury Habsburgów na tron budapeszteński.

—o—

Pożar młyna w Warszawie.

Warszawa (Pat.). Wczoraj w młynie i piekarni Frydrychowicza na Pradze, wybuchł pożar. Spłonęły znaczne zapasy zboża i gotowej już mąki kontyngentowej. Akcja ratunkowa przeciągnęła się aż do rana. Straty wynoszą wiele miljonów marek. Władze wszczęły dochodzenia w celu wyświetlenia przyczyn pożaru.

Nekrologja.

†

Józef Mikłaszewski

majster stolarski

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 19. lutego 1920 r. przeżywszy lat 68.

W smutku pogrążona żona z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę d. 21. lutego 1920 r. o g. 5-ej po południu z domu żałoby przy ul. Zamkniętej l. 5. na cmentarz Łyczakowski. 1313

†

Dr. ALFRED WINOGRODZKI

st. lekarz powiatowy miasta Oświęcima

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 18. lutego 1920 r., przeżywszy lat 46.

W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 21. lutego 1920 r. o godz. 3-ciej popołudniu z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego l. 96, na cmentarz Łyczakowski, do grobowca familijnego.

†

Za spokój duszy ś. p.

Maksymiliana Jana Wudżiewicza

podpor. W. P. komendanta szturmówki słuchacza IV. r. architektury, który poległ śmiercią bohaterską pod Wołczuchami d. 22/II. 1919.

Odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Marji Magdaleny d. 23/II. 1920 o g. 9 na które zaprasza krewnych znajomych i kolegów poległego.

MATKA Z RODZEŃSTWEM.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Turcy atakują w Małej Azji.

Wojska francuskie w Cylicji zaatakowane zostały przez oddziały tureckie, które odparte zostały, poniósłszy wielkie straty. („Times").

—o—

Walka wyborcza w Anglji.

Przy wyborach uzupełniających w Paisley w Szkocji kandyduje były premjer Asquith. Cała prasa angielska pełna jest sprawozdań z jego kampanji wyborczej, która roznamiętnia Anglję. Asquith rozwinął przed wyborcami swymi szeroki program polityczny. W polityce zewnętrznej jest za najrychlejszem zawarciem pokoju z Rosją, idąc w tem za życzeniem ludności całej. W stosunku do Irlandji radzi dać jej zupełną autonomję w sprawach wewnętrznych. Jako przedstawiciel partji liberalnej polemizuje z partją pracy, która wysunęła na pierwszy punkt programu upaństwowienie rozmaitych gałęzi przemysłu. Asquith dopuszcza tylko upaństwowienie kopalni. Przeciwnikiem jego jest socjalista Biggor z Labour Party, któremu dzienniki lewicowe przepowiadają zwycięstwo. Obaj kandydaci krytykują ostro politykę Lloyd'a George'a.

Zjazd kupców polskich w Gdańsku.

Gdańsk. Odbyły się tu obrady pierwszego zjazdu kupców i przemysłowców polskich. Rząd polski reprezentował komisarz jeneralny p. Biesiadecki. Z posłów sejmowych zjawili się: ks. Kotula, poseł Wróblewski i dr. Adam. Przybyłych powitał prezes zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku p. Kuhnert. P. Biesiadecki, wskazał w krótkiem przemówieniu znaczenie handlu i przemysłu dla nowo budującego się państwa polskiego i wyraził życzenie, aby obrady zjazdu były zadatkiem przyszłego rozwoju handlu i przemysłu w Gdańsku. Imieniem polskich kupców i przemysłowców wyraził p. Kuhnert podziękowanie dla armji polskiej i powitał obecnych na zebraniu przedstawicieli kupiectwa niemieckiego w Gdańsku, oświadczając, że kupiectwo polskie chce żyć w zgodzie z kupiectwem niemieckiem. Imieniem kupiectwa niemieckiego przemówił konsul Patzig, zaznaczając, że kupiectwo niemieckie w Gdańsku będzie wspólnie pracowało w wytkniętym kierunku.

Mowca wyraził nadzieję, że dążenia te osiągną cel. Na marszałka zjazdu wybrano Bogusława Hersego, prezesa stowarz. kupców w Warszawie, na wicemarszałków: p. Kasprowicza z Poznania i Hoszowskiego ze Lwowa. Po przystąpieniu do obrad wygłosił redaktor Czajewski referat na temat wpływu kupiectwa polskiego na Gdańsk. Deputacja zjazdu, pod przewodnictwem marszałka zjazdu Hersego, udała się do wysokiego komisarza ententy, sir Reginalda Towera, celem powitania go.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Uczenice szkoły żeńsk. im. ks. Isakowicza 120 mk.; Zebrane na uroczystości z okazji odzyskania morza polskiego Tow. Narod. w Olesku 500 mk.

Na komitet pleb. cieszyński: Kurs medyków wojsk czysty dochód z wieczorku, urządzonego na ten cel, 740 mk.

Na komitet pleb. mazurski: Prof. Jan Kobak, Tustanowice 10 mk.; A. Krzyżanowski, Żurów 7 mk.; Klub towarzyski, Mosty wielkie z okazji obchodu rocznicy internowania Polaków tutejszych przez Rusinów 137 mk.; Fr. Surma W. D. T. T. Kowel 55 K; Stanisław Niesiołowski 5 mk.; Zebrane na uroczystości Tow. Narod. w Olesku 212 mk.; Stefanja Piechowska z Chlebiczyna 10 mk.; Józef Machnowski, Zarzecze 140 mk.; Adam Pańków, st. naucz., Kłodzienko, 5 mk.

Na plebiscyt górnośląski: Klub towarzyski, Mosty wielkie, z okazji obchodu rocznicy internowania Polaków tutejszych przez Rusinów 137 mk.; Prof. Jan Kobak, Tustanowice 10 mk.; Dzieci szkolne z Żurowa 11'20 mk.; Młodzież II. pols. gimn. w Stanisławowie: kl. I. a. 34 K, 8 mk., kl. I. b 46 K, 10 mk; kl. III a 78 K, 16 mk, kl. V. 216 K, 5 mk, kl. VI. 250 K, 42 mk, kl. VII. 90 K, 5 mk, 1 rubel; kl. VIII. 217 K, 14 mk., razem 1.042 K 50 h., 149 mk., 1 rb.

Na powiększenie naszej Ojczyzny: Helena Fąfara 4 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: W rocznicę śmierci syna, Karol Kucharski 10 K; Zebrane u p. J. W. 70 K.

Na ociemniałych żołn. pol.: Z okazji zaślubin p. Stanisława i Rozalji Szczepańskich 312 K.

Na inwalidów wojsk pol.: Amatorskie kółko dramatyczne w Żółkwi 300 mk.

Na ciepłą odzież dla żołnierza pol.: Uczniowie kl. IV. szkoły męskiej im. J. Słowackiego w Złoczowie 44 K.

Na fundusz zasiłkowy b. Oddziału II (M. Magdaleny): Komitet urzędników Małopols. Tow. rolniczego — czysty dochód z zabawy w dniu 1 lutego b. r. 1.018 K.

Na Tow. Dzieciątka Jezus: Marja Pock, Glinik-Marjampol, 10 mk.

Na Biały Krzyż: Zarząd szkoły żeńsk. 7-kl. w Horodence, uzbierane od uczenic 49 mk.

Na chleb dla głodnych dziec. przy warsztatach rzemieśl. w bursie Sienkiewicza: Marja Pock, Glinik-Marjampol, 10 mk.

OGŁOSZENIA.

Konkurs.

Towarzystwo gospodarskie we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posady:

1) Inspektora hodowli bydła rogatego, trzody i t. d.

2) Lekarza weterynarji z siedzibą we Lwowie z poborami służbowemi, które zostaną ustalone umową. Kandydaci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni przedłożyć w odpisie:

Ad 1) i 2) a) Metrykę urodzenia; b) Dowód uczynienia zadość powinności wojskowej; c) Opis dotychczasowego zatrudnienia.

Ad 1) d) Świadectwo ukończenia wyższych studjów rolniczych; e) Świadectwo dotychczasowej praktycznej pracy zawodowej, z specjalnem uwzględnieniem hodowli bydła i t. d.

Ad 2) d) Świadectwo ukończenia akademji weterynaryjnej; e) Świadectwo dotychczasowej praktycznej pracy zawodowej, z specjalnem uwzględnieniem hodowli, zwalczania gruźlicy, ronienia zakaźnego u bydła i t. d.

Podania należy wnosić do Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20, w terminie do 20 marca 1920 roku. 1281

Z. B. W. L. 3408/tech.
Sprawa zakupna słomy do napełniania sienników

Konkurs.

Zarząd budownictwa wojskowego oddział generalny Lwów, ogłasza niniejszem konkurs na dostawę słomy w każdej ilości, loco wojskowy magazyn we Lwowie, Stanisławowie, Przemyślu, Jarosławiu, Stryju i Żółkwi.

Szczegółowe, ostemplowane oferty, w cenach markowych, należy wnosić w zamkniętej kopercie, z umieszczonym napisem „Oferta na dostawę słomy ad L. 3408“, do dnia 29 lutego b. r. do zarządu budownictwa wojskowego okręgu generalnego Lwów, ul. Fredry l. 2.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w kasie zarządu budownictwa wojskowego we Lwowie 5 prc. wadjum od przypadającej kwoty należnej za dostawę, z tem, iż w razie przyjęcia oferty, będzie dostawca zobowiązany uzupełnić wadjum do wysokości 10 prc., którą to sumę uważać się będzie jako przypisaną kaucję.

Inż. Ernest Bizanz, w. r.
Szef zarz. bud. wojsk. okr. gen. we Lwowie.

Za zgodność:
Inż. M. Terlikowski, w. r. 1316

KONKURS.

TOWARZYSTWO GOSPODARSKIE we LWOWIE
rozpisuje niniejszem konkurs na posadę
Inspektora hodowli koni
z siedzibą we Lwowie, z poborami służbowemi, które zostaną ustalone umową.
Kandydaci, ubiegający się o tą posadę, winni przedłożyć w odpisie:
1) Metrykę urodzenia, 2) Dowód uczynienia zadość powinności wojskowej, 3) Świadectwo ukończenia studjów rolniczych lub weterynaryjnych, 4) Świadectwo dotychczasowej praktycznej pracy zawodowej z specjalnem uwzględnieniem hodowli koni, 5) Opis dotychczasowego zatrudnienia.
Podania należy wnosić do Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ulica Kopernika 20, w terminie do 10 marca 1920. 1038

Prawdziwą glicerynę do rąk
poleca najtaniej 3 2
LUDWIK KOSZOWSKI
Główny skład farb i materjałów
Lwów, ulica Akademicka l. 3.

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe
„SOLALI“
są najlepsze. 2



WINA Węgierskie i Austryackie
po najniższych cenach poleca
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

AUTOMOBILE Kupuje sprzedaje
Spółka automobilowa
„MOTOR“
Lwów, Kopernika 54.

Towarz lekarzy małopolskich we Lwowie wydzierżawi zaraz Zdroje Morszyńskie
z prawem eksploatacji wody gorzkiej, wywarzania ługu bromowo-solankowego, oraz wyrobu soli morszyńskiej. Woda gorzka ze zdroju „Bonifacego“, której głównym składnikiem działającym są siarkan sodowy i magnowy, pod względem ilości składników stałych i ich wzajemnego stosunku, oraz zawartości chlorku sodu, jest unikatem pomiędzy dotychczas znanemi wodami gorzkiemi. Oferty zgłaszać należy do towarzystwa lekarzy małopolskich. Lwów, Akademicka 11, gdzie udziela się bliższych wyjaśnień i warunków dzierżawy. 1308

Poszukuje się Korespondentki polsko-niemieckiej piszącej biegle na maszynie narodowości polskiej zgłoszenia pod „Remington“ biuro dzienników Sokołowskiego. 1298

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu
ogłasza konkurs na posadę
asystenta (kustosza)
Wymagane są studja z zakresu prehistorji, muzeologji albo historji sztuki i numizmatyki.
Warunki według umowy.
Podania zaopatrzone życiorysem i świadectwami studjów nadsyłać należy do dnia 15. marca 1920 na ręce Dyrekcji Muzeum. 20

Maszyny do pisania,
kopiowania, rachowania i powielania pism 1072
kupuje i sprzedaje,
naprawia i przeprowadza wszelkie rekonstrukcje tychże, chociażby w najgorszym stanie. Drobne naprawki uskuteczna na miejscu.
August Kolesza, Lwów, Sykstuska 10.
Mechanik.

NAJLEPSZE NASIONA Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania. - - - - -
Drzewka Owocowe i Ozdobne
Krzewy, Róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa.
Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem.
Ceny podaję na życzenie listownie 1128
E. FREEGE, Kraków.

Sekcja Chowu Koni C. T. R.
podaje do wiadomości, iż w dniu
24. lutego r. b. we wtorek o godz. 5. popoł.
odbędzie się
Walne Zebranie Członków Sekcji
w dużej sali C. T. R. (Warszawa, Kopernika 30).
Porządek dzienny obejmuje plan działalności Sekcji na r. b. oraz odczyty, między innemi o stadzie Janowskiem i o ogierach obecnych depôts.
19 Zarząd Sekcji Chowu Koni.

Noże do sieczkarni z wyborowej płaskiej stali trwałe, we wszystkich wielkościach dostarcza we większych ilościach
Adolf Oppenheim — Mor. Ostrawa
Cieszyńska ulica 13. 1325

Do sprzedania 333 morgów łąk nadających się do parcelacji po 3000 k. Sąd powiatowy Łąka. Kasa ogniotrwała Anwander et. Cie Nr. 6. Wiadomość u p. Romana Szkirpana Lwów Zamkowa 2. 1 74

OKAZYJNIE do sprzedania świtka męska podbita lisami sybyryjskimi, kołnierz barankowy, spodnica czarna wełniana za 300 k, Murarska 27. parter lewy, od 3 godz. 1305

KOSTJUM wiosenny i suknia do sprzedania Potockiego 60/III. drzwi 9. 1306

WIELKI wybór szytouów i płócien lnianych Regenharta poleca Marja Ortoś przedtem Wiktor Sedlaczek plac Kapitulny 3. 1081

GATRY, lokomobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1096

Kupię majątek ziemski
we wschodn. Małop. w dobrej glebie, skomasowany, z budynkami, łąkami, lasem, nie daleko od kolei, pożądana gorzelnia i inwentarze. Listy ze szczegółowym opisem majątku i podaniem ceny pod adresem „dla Polaka“ do Administracji. 1008

PANTOFLE i kamasze fabryka i skład ul. Krakowska 14/I. 1160

Unia Strażacka
Stowarz. z ogr. por.
Lwów Piekarska 26.
Poleca zarządom gminnym i Strażom pożarnym do natychmiastowej dostawy
6 sikawek 4-o kołowych
10 sikawek 2-u kołowych
węże parciane. 1317

Drukiernia Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.